EQVITIS POL



Prophetia S. Hyldegardis Brovii T. XV.
Fol. 465.

Saluatores nominantur. ab Equite. fol. 4.

1626

Ioannis Broscii Curzelomensis Medicinæ Doctoris ordinarii Astrologi. post mortem ipsius Bibliothecæ maioris Collegii in Academia Cracouiensi. rogat autem vt omnia quæ hic inserta sunt, integre ad posteritatem conseruentur aliaquin vnitatem banc.

Destruenti anathema
Conseruanti benedictio.

intellectus
iudicat
veritatem

IX. 10. 1.

Contactus. ad punctum

Vulgaris hic oculus caligabit diffidetq plurimum.
Procul este prophani.

inter 9 et 10 reponitur Proca Dawidowa Zahrzeuii Calissii impressa, ubi locus non exprimatur, scriptum maledicum ab ipsis Iesuitis consarcinatum sub nomine Zahrzeuii ipso consentiente evulgatum. omnia enim quae in illo continentur ego audivi ex ore Friderici Schenkch Iesuitae, audiverunt et alii. Zahrzeuius vero cum ignorasset studuit utrasque Bursarum consuetudines nullo modo scire potest alio, quam ex relatione Iesuitarum tragoediam illam adornantium.

Contenta in hoc volumine

Ioan. Mariana Hispanus Iesuita libro 2do
Antiquis temporibus qui ex Monachis Episcopi ac summi
Pontifices exstiterunt numerare vix licet, nostra aetate
unum aut alterum eorum non tam vitae integritate
quam malis artibus ambitiosis [illegible] esse [illegible]
consideravimus. Vide tota illud caput.

pedagog

N. 1 – 19 variis



212

OBZAŁOWANIE

Przećiwko

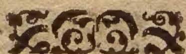
OYCOM IEZVITOM ZA AKADEMIĄ KRAKOWSKĄ.

PRZEZ

Jednego Alumna teyże Akademiey Szlachćica Polskiego, na Seym podane,

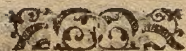


Roku Pańskiego/ 1623.



PRZEMOWA DO J. K. Mći.

NIe wątpić o tym/ że W. K. M. P. Náß W. M. w podziwienie tego bráć nie raczyß/ żeſie ták okrzetnie y gorliwie Akádemicy Krák: o cáłość ſwą v W. K. M. y v R. P. záſtáwiáią\ y v nas Szláchty Synow Koronnych po Seymikach o przyczyne do W. K. M. vſilnie á goraco żądáią. Wzieli abowiem od ś. Prápradziádá W. K. M. Królá Jágełá/ y po nim náſtepuiacych przodkow W. K. M. (ktorych nieśmiertelna ſławá\ po káżdy wiek piáſtowáć bedzie) Vnum depoſitū nominis & recordationis Náiáśnieyßego Domu W. K. M. Wzieli przytym náśię obowiązek ná vſługowánie wieczne/ á záwße wierne Kośćiołowi Bożemu/ á tudźież Krolom PP. ſwoim W M. y wßyſtkiey tey Przezacney Koronie Polſkiey. Ná co nietylko Akádemicy ściśnieni ſą przyſięgą/ áby iſtam Nobiliſsimam ſpartam, poſteritas poſteritati, de manu in manum wiecznośći podawáli: ale też ták Przodkowie W. K. M. iáko y W. K. M. Pan náß W. M. y wßyſtka Rzeczpoſ: ſtráßnymi przeklectwy vięta ieſt\ áby tey Akádemiey żadne nowinki nie podgryzáły/ y owßem áby im dáley tym wiekße pomnożenie zá podporą y obroną y ſzczodrobliwośćią W. K. M. w dáleki wiek tá Akádemia odnośiłá. Nie idźie tedy o Akádemiki o ſzczegulne oſoby/ z ktorych káżdy ſwoy kącik nimo Akádemią z więkßym ſwoim w czáſem y opátrzeniem mieć może: Lecz idźie o záſtáw Miłośći przećiwko tey R. P. Swietych przodkow W. K. M. idźie o ieden też kleynoćik pámiątki ſtárodáwnego domu Krolewſkiego W. K. M. idźie nákoniec o to áby ná nas y ná rzeczpoſpolitą wßyſtkę ták niebu iáko y



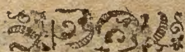
źiemi wieczne zasłużone Dusze przodkow W. K. M. przy pochyleniu tey Akádemiey / przeklecstwá iákiego nie záciągnęły. Dlategoż słuszna áby wcále krzywdy tey Akádemiey przed W. K. M. wniesione / y te obżałowánia przećiwko Oycom Jezuitom z wielką nádźieią o łásce Páńskiey W. K. M. przełożone były.

Obzałowanie Pierwsze.

IZ O. J. nád ássekurátyą J. K. M. y nád słuszność Disputationes publicas w Krakowie wystáwiáć / y gwałtem studia swoie wprowádzáć / Armate do tego Aktu wykonánia máiąc pogotowiu / poważyli sie.

Zádawáią to naprzod z strony Dispuṫáciey. Wolno to nam było iáko y inszym Zákonnikom záwsze wolno? Odpowiádam: co y niżey klárownie vkaże / iż insze iest dáleko sporządzenie co do vczenia Societ: Patrum á insze wszystkich innych Zakonnikow. Druga. Ná coż byłá Assecuratia? wzdyć o tym sámym byłá ná on czás Quęstio przy tey Assecurácyey. An saluis rebus Academicis suos (vt aiunt) instituere queant Cracouię Soc: Patres, nec ne? A zaż to nie Institutio / kedy iuż Lektorow zgromádzono / Cáthedry wystáwiono / kedy Theses w szkołach wygotowánych ná Disputę proponuią?

Zádawáią powtore / Co sie tknie Armaty. Iż te dla śniewiem tákich swowolnikow zebráli / ktorzy ich disputationibus ná przeszkodźie być vśiłowáli. Odpowiedź. Przez te swowolniki kogoby rozumieli Soc: Patres niemogę wiedźieć. Jeśli owych co sie protestowáli przećiwko temu gwałtownemu dyspuṫácyey wnieśieniu? Dla Bogá flere & protestari godźi sie káżdemu ktorego vśilnie vćiskáią. Jesliż



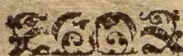
ſsiß Studenty iákie? Kto áby iednego przeświádczył? kto ſie v Rektorá ná ktorego poſkárżył? Záiſte y w biedney wśi kto ieſt od poddánego vkrzywdzony / ieſli gwałtu niechce czynić / o Vrzędniku abo włodárzu ſie pyta.

Omnia prius experiri quàm armis, ſapientẽ decet

Obzałowanie Wtore.

NJż O. J. dośić nieuważnie y nie słußnie / y nie iáko przyzwoito / nie tylko Zakonnikom ále Chrześćiánom \ abo bacznym ludziom / náſtępuią y náćieráią ná Honor Akádemiey Krákowſkiey / wßelakim z tym do ludźi vdániem y potwarzámi włáſnymi ſławę iey mázáć vśiłuiąc. Pokazali to świeżo gdy imieniem J. M. P. Rektorá Akádemiey Krákowſkiey (lubo to nie od niego wyßło co pieczęć ſámá vkaże) do zgromádzonych Jch M. ći: ná Seymik Kawſki poſtulatum przez piſmo wnieśiono zá Akádemią / ktore piſmo nie kładźie nic aſſertiue przećiwko Oycom Jezuitom \ o co ſię vrażáią y owßem tenże ſcriptor ná Seymiki inſze piſząc dołożył tego \ że boleiemy ná to wßyſcy / ktorym ieſt cordi amor Chriſtianus & Ecclæ: dignitas, iż O. J. tákim śiewkom okázyą dáią / nie prze co innego \ iedno przez gorące mieyſc y tych y owych dorżedzánie. A to ſię im słußnie do vważánia podawáło ex cõmotione ob indignitatem rei, że ſię też iuż y iedyná w Polſzcze Akáde: wybiegáć niemoże. Ná co ći W. Oycowie przepomniawßy Charitatem veram, patientiam religioſam, Societatem in moribus cum Chriſto quam titulo profitentur, obelżywymi słowy / ná Akádemią pluſkáiąc nierozumy \ ſiglárſtwá / fránćoſtwá / (iákie to Rachá) zárzucáiąc / ále też plauſtra contumeliarum, ná też Akádemią wulic y grube Żakowſkie kártuluße roſpiſowáć \ niepowſtydzili ſię.

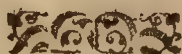
 Z tych



Z tych Zarzut iest ich pierwszy.

MOwią Patres Soc: iż máią niepochybną wiádomość/ co Akádemia Krákowska zá intrate ma / tudźież twierdzą że wiecey kosztuie Akádemik ieden Polske niż Jezuitá. Odpowiedź: Wprawdźieć Akádemicy nie máią z to czásu \ y niechcą y niezwykli względáć y szperláć w cudzych intratách; á wszákże łácno obaczyć kto nie ma nic á kto tu Pan. Bo naydźiesz w Akádemiey Professorem Salariatum, ktoremu intratá wszystká śiedm Grzywien ná Rok przy Dismembrach, ktore tákże coś nie wiele vczynią pod czás nic. Ztąd księgá / odźież wszeláka / y potrzeby rozliczne/ ztąd Symbolum ábo Collecta tygodniowa ad Mensam verè Philosophicam. Poydźiesz wyżey masz intrate Grzywien ośmnaśćie / naywiecey trzydźieśći. Jedne tylko Professyą wyniosłą nieśmiertelney Pámięci godny wielki Senator y Biskup Tylicki vczynił\ ná Professorá Eloquentiae, ktory kilká set intraty máiąc / y to miedzy te ktorzy mu tey pracey (ktora wiele potrzebuie) pomocnikámi są/ wrozdział dáć/ y sam godnie chcąc á nie dźiećinno te robote wyrabiáć /predko śiebie samego strawić muśi. Jeśli sie ktory ták szczęśliwy Phaenix znaydźie \ co sie mieyscá przednieyszego pracą y vstáwicznym hárowániem dograba / w ten czás mu kąsek chlebá podáią / kiedy iuż zęby wypadáłá. Co y w przypowieść o Akádemikách weszło. Nuż weyrzymy skąd Mensa communis Akádemikow wszystkich? z Wioski iedney á kilkunastu dosyć niebogátych Czynszow. Záczym idźie / że nie iednego Akádemiká / nie tylko lećie ále też y źimie w Mucháierze obaczysz: bo go ná dobry Kálendysz nie zstánie. Zátym idźie \ że po żadnym Akádemiku nie zostánie 10. tyśięcy Czerwonych złotych / y owszem o iák często bywa \ że wyrobionego y pracą vwędzonego Akádemiká nie

mász



máß czym pogrześć | ex proprio, áż ex communi, albo też ex Collecta fratrum. Dla tegoż nie darmo wielki Poetá Polski Jan Kochanowski nápisał w Satyrze. Iż przy málenkich intratách / dosyć Akádemicy Krakowscy wymyśláią. Rzekłby kto. Czemuż się y przedtym Akádemicy v R. pospolitey nie stáráli o pomnożenie swych intrat. Odpowiedź. Że y tego co im vltro R. P. iáko niektore Opáctwá offerowáłá / honestissima voluntate nieprzyimowáli. Czemuż tym serccem abowiem R. P. służyli / ábyiáko Philozophowie szczupłym kąskiem kontentuiąc się / y tym czymby sámá necessitas tylko się ognáć mogłá: ne luxum y ná Magnificentiam nie záciągáiąc: R. Pospolitą bogáctwy opływáiąca / sámi w máłey y ściśley conditiey będąc / widzieli: niechćieli tego áby oni z R. Pospolitey tyiąc | sámi skárbámi nieprzebránemi / włośćiámi gęstymi y Páństwy obsádźili się: á R. P. wychudzona y nędze pełna zostawáłá. Záczym y nástępcom swym iákoby dźiedźicznym práwem lætam paupertatem, zálecáli z tym dokłádem. Aby się sámey necessitati, non opinioni, neq; luxui, neq; menti auaræ aut aliud quiddam cogitanti wygodźić mogło. Ktorey tymi czásy wygodźić z tákich intrat niepodobna rzecz / z tey miáry iż pieniądze dziwnie stániały / á rzeczy wszystkie w drogość weszły. Łácno iuż tedy w to pilnie weyźrzawszy káżdy osądźi / o máiętkách y bogáctwách Akádemickich. Nie może o Akádemiey Krák: żaden tego rzecz / iż kiedyby płáce Akádemickie w Krák: zebrał w kupę iedne / zástąpiłyby trzećią część Krakowá. Ani tego / że kto by chćiał Włośći Akádemickie w Polszcze wiedno zebráć | byłoby wielkie nowe Polskie Xięstwo. Tego mowie nigdy żaden o Akádemiey nie rzecze: Nie może y tego Krakow twierdźić / ábo ktory kąt w Polszcze: áby skwirk táki y płácz niebo przebiiáiący bydź miał / kiedy Akádemia grunty swe rzucá: mieysce w Krák: opuszczone od Zydow Aká: przyięłá / y tám áni Crucyfixá Páńskiego w Zydowską Bożnicę wednie



dnie wnośiłá/ áni go w nocy chetkiem (przedárowána) wynośiłá. Nie bedźie ná wieki z strony Akádemikow/ áni byłá táka niezrozumiáła z ostátnich Testámentow controuersia. Quidquid Academici volent isthuc hæres tollat. Nie rzecze tego nigdy żaden Akádemik/ myśmy te woyne wzniećili: my ią vgáśimy. Nie rzeka Synowie Koronni/ poki Polská stoi o żadnym Akádemiku. Ten Lentulum aut Vatinium ná ten honor wśádźił, illi Catoni aut Africano ná przeszkodźie był. Nie názwą nigdy Akádemikow Omnipotentes, áni śie ich potentiey abo oppreßiey ná potym będą obáwiáć. Nie wyrzucono nigdźiey ná świećie Akádemikow áni karano/ accersitos læsæ Maiestatis, ábo diminutionis Reip. Czćili záwsze y czcą/ ac veluti salutaria numina tàm Ecclesiæ quàm Reip. ná káżdym plácu/ venerantur Biskupow y Arcybiskupow nászych Akádemicy/ nie tylko żeby kártyiákie przećiwko dostoynośći ich ad valuas Ecclesiarum iákoby szalency/ & ebrii, quadam potentia ktora Tyrānidem Spiritualem záczyna rozwieszáć mieli. Jákie kárty ná kogo śie rozbiiáć máią/ niech w Práwá Kośćielne weyzrzą. Prozno pomyślić áby Biskupi Polscy ad sedem Apostolicā o Akádemikách to pisáli/ że ich Priuilegia tendunt in præiudicium Episcopalis Iurisditionis & in contemptum Cleri: cum à facinoribus detestandis & casibus reseruatis Ordinarie absoluunt, atq; ita Pseudocatholicos multiplicant, solidam pietatem, ac timoratas conscientias extinguunt, numerum bonorum Catholicorum diminuunt. Nie nápiszą y tego nostrates Epi: do Rzymu o Akádemikách áby ći mieli bydź Templariis persimiles, Regibus paulò post & Reipub. graues futuri, Ani tego áby Akádemicy mieli bydź subtile pietatis malum. Nákoniec poyzrzawszy ná Akádemiey záwsze wierne á pieczołowite R. P. vsługowánia/ nigdy żaden pożytkow iey z iákiemi szkodámi niepowetowánymi ważyć nie bedźie/ áni onego mowić/ co niegdy Senat Rzymski de Seuero Imperatore decernował. Aut mori aut nasci non debuit. Nie przyszyią Akádemikom onego Acroama áby oni Reipub trigesimum sibi Millesimum fructum afferrent: ábo onego. Prodesse incipiunt, vt magis obsint,

Zarzut Wtory Patrum Societatis.

Iż w Akádemiey ſwowolna młodź. Náto beſpiecznie á krotko á dowodnie odpowiem: Że ſwowoleńſtwá y płochośći wyuzdáne á niewſtrzymáne / ieśli śię kiedy przytráfiáią: záwżdy ich Authorámi ſą ći / ktorzy świeżo ex Collegiis Soci: do Akádemiey przybyli. Nawet ſámi tácy Legibus & diſciplinâ Academicâ potym coërciti, przećieráiąc ſobie oczy y rozum / wyznawáią iákie tám nieprzyſtoynośći pod vroczyſtośći wielkie / trochę vwolnieni / popełniáli: Z kądby to było: káżdy łácno domyśláć śię może. Lecz pominąwſzy to / przyſtoyna y ſłuſzna rzecz ieſt / áby Societatis Patres, ná dwie rzeczy w tym punkćie pámiętáli. Naprzod że tá Akádemia (iáko y inſzych po rożnych kráiách wiele) dla Studentow / ktorzy legibus tenentur: nie proſta ſzkołá / by niewiem iáko byłá murowána / dla Żakow / ktorzy virgis coërcentur, wyſtáwiona ieſt. Przytym godźi śię pámiętáć / że tá Akádemia od Krolow PP. náſzych y od Rzecz. P. tym kſztałtem y modellem poſtáwiona ieſt / ktorym ſámá R. P. ſtoi. Dlaczego poſádę wźiętá od R. P. tenże / ktory ma náywiękſzy / Libertates & Priuilegia, y ieſt Akádemia Krákowſka Reipub. Antiſtrophon. Z tąd y przy Elekcyách Krolow PP. náſzych / oney nie vpośledzáią. Czegoż tedy chce / y záwſze chćiáłá R. P. po tey Akádemiey? Tego vt in ea liberi liberè inſtituantur, á ingenia Szláchecki ch áby ſeruiliter z młodu ad iugum ſeruitutis nie poneczano. Są tu Leges / ktore nie Tetarſkiemi nahaykámi / lecz ſolidâ inſtitutione, exemplis ex omni Hiſtoria petitis, Polítices atque Ethices præceptis, crebris hortatibus, omni demum liberali & ingenuâ educatione prowádzą młodź do dobrego. Są Libertates & Priuilegia, lecz przy nich decentes pœnæ & non flagra ſeruilia. A to dla czego? Dla

tego / iż oni wielkiey mądrości Krolowie y R. P. mieli to przed oczymá \ co wielki Mistrz Quintilian nápisal: ktore-go rády iáko ludzie Kráſomowni Oycá \ słuszna áby Sy-nowie Koronni słuchali / gdyż tá rzecz pospolita zbroia / á mądra wymowa stoi. Ten tedy ták pisze Lib. 1. Cap. 3. Cædi autem discipulos minimè velim. Primùm, quia deforme ac seruile est, & certè quod conuenit si ætatem mutes, iniuriæ: deinde quod si cui est mens tam illiberalis vt obiurgatione non corrigatur, is etiā ad plagas, vt pessima quæque mancipia, durabitur: y daley támże obszernie to wywodzi. A rostropnego dziatek wychowá-nia Mistrz wielki mowi Comicus.

Pudore & libertate liberos,
Retinere satius esse credo, quàm metu.

A to dla tey przyczyny / ktorey dosyć iásnie doświadczamy.

Malo coactus, qui suum officium facit,
Dum id rescitum iri credit, tantisper cauet.
Si sperat fore clam, rursum ad ingenium redit,
Ille quem beneficio adiungas ex animo facit.

Y toć przed oczymá wszytkie Akádemie máiá / y ná toż S. Fundatorowie tey Akádemiey / y wpodawániu wolno-ści \ ktore nádáli / naywiecey wzgląd mieli. Zátym ono po-szło / iż ludzie wielcy Akádemia Kráko: zowiá iákoby iedną wrożką / że się tu pokázowáć zwykło w młodzi. Qualis quisq; Ciuis in Rep: futurus, y iáko wolności záżywáć będzie / y co piszą de Rheno fluuio, (oczym świádectwo iest zacnych Au-thorow) iż ma te dziwną á táiemną moc / że pokázuie do-brze vrodzone dziatki / gdy będąc w wodzie nie grążną ná doł / ták w Akádemiey wielki znák iákim będzie w cudzey zie-mi ná swobodzie / tákim potym in luce Reipub: Dla tegoż ono ieden przedni Senator bliski śmierci będąc / nie dáremno ták Akádemiá do R. P. stosowal: że iáko v Rzymian Ancile pe-

wna



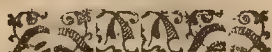
wńa koliſka Tarcza/ iáko v Troiánow Palladium obraz Mi-
nerwy byly/ his ret us publicis fatalia, Ták (práwi) poki Akad:
Krak: poty wáßey R. P. y niech mi odpuſzcza Soci. Patres, co
mowią. Iż ſię to o káżdym Collegiũ rzecz może: muſzą przy-
znáć\ że nie co Wroná\ to Sokol/ nie co Klechá/ to Doktor.

Zarzut Patrum Societatis trzeći.

BDzie iákaś nieprácowitość y nieudolność
zámiatáią: chyba (powiádáią) teraz inßa / gdy ſię
náßych Zakow do Akádemiey náćiſnęlo: Ná co nie trzebá
wiele ſlow pſowáć / gdzie ſámá przećiwko temu prawdá
glośno á iáwnie y przy wßyſtkich ludzi wiádomośći / y o-
wßem przy podziwieniu krzyczy. Bo co ſię tknie tego iáko
ieſt prácowita Academicorum ſtatio, puśćiwßy wßyſtkie á ro-
źliczne documenta ná ſtronę / doſyćby przypomnieć iednego
Polſkiego Káznodzieie glos/ ktory przy pogrzebie iednego
Akádemiká/ przypátruiąc ſię rozlicznośći pracom Akádemi-
ckim/ publicè ex Cathedra wyrzekl. Przed rozmáitośćią prac
non eſt Academicis quando peccent. Lecz y ſtárych pobożnych
á dobrze y ſolidè ćwiczonych Iezuitow zá náßą ſtroną świá-
dectwo ſtánie/ ábowiem gdy iednego Akádemiká chorego
náwiedzal ſtárey Cnoty y pobożnośći Iezuitá/ y gdy ow te-
mu prace ſwe wyliczyl iáwnie/ ten rzekl: że v nas to dźieśięć
oſob robi\ co w Akádemiey iedná. Wiec moglibyſmy y dru-
giego vkázáć\ ktory z Akádemiká Iezuitą zoſtawßy/ w zgrzy-
białey ſtárośći zwykl mawiáć \ żebym ia dawno byl w Aká:
ſkonczyl/ dla geſtych á ćięßkich prácowitośći. Co ſię dotycze
punktu drugiego.

Niechay Akádemicy ná to zámilkną / niechay mowi ſá-
má mila Oyczyzná náßá\ wſpominátąc one źwierćiádlá lu-
dzi wielkich / ſlońcá onego narodu Polſkiego \ Biſkupow /

Senato-



Senatorow/ Hetmánow wysoką mądrością dziwną y Boską prawie powagą/ iezykiem wymownym á wszedzie wolnym\ nieporownáną dzielnością w R. P. świecących/ ktorzy wszystko ſtąd zacność swoie mieli/ osobliwie Akádemiey przypisuiąc: w ten czás kwitneli/ kiedy iesżce Jezuici in Chao byli. Niechzy y teraz oczy wniosą w Senat Prześwietny w sam J. K. M. dwor Páński\ w Kościoły\ w Zakony\ y Grody\ w Szláchecķie domy y w Miástá / iakie gromády znaydą ludzi nie owych co są Cerui ad honorem, testudines ad laborem, szumni á ospálkowie / lecz prácowitych á vżytecznie zápalonych ná godne vsługowánie Kościołowi Bożemu y miłey Oyczyźnie. Przyznawáia to palàm y po dziś dzien Przedni Senatorowie\ iż tá Akádemia ma szcześliwy iákiś genium y pobłogosłáwienie od SS. onych Krolow v Páná Bogá ziednáne/ że zniey prácowići ludzie & nō solum spectatæ industriæ sed mirificæ dexteritatis ad res agēdas wychodzą. Lecz niech swoiego Zakonu Luminaria przednieysze Soci: Patres w Polszcze zliczą: ták piorem iáko y wymownym iezykiem/ á w przod Societate vera przetornych: A záż tych Akádemia mátką nie byłá: Tákaż to wdzięczność zá powziete od Akádemiey dobrodzieystwá pokázuiecie mili Oycowie: że zbłotem Akádemią mieszáć y wochyde podawáć wszelákim sposobem vśiluiecie: Sic mula facit cùm benè pasta ab vberibus recedit, calce ferit propriam Parentem. Wszákże to w tym Akádemikow ćieszy / że te zawártki y chćiwe popedliwośći/ nie idą z mądrych/ stárych\ á świątobliwych Jezuitow\ ktorzy iáką existimotionē o tey Akádemiey mieli: Libris publicè editis oświádczyli. Tákie zárzuty płonne/ Zakowskie/ nieuważne/ nie Chrześciáńskie/ nie Zakonne / zmłokosá iákiegoś niewyczosánego\ y suknia tylko Zakonna ále nie obyczáie noszącego pewnie posły. Są in ista Societate Szláchćicow zacnych śiłá/ są stárey cnoty y mądrośći ludzie/ ktorzy tá-

rzy tá-

rzy tákiemi plonnościámi y wieczną drugich nieſytośćią brzydząc ſię / ábo to zá ieden krzyż ćierpliwie znoszą / gdy à pluribus vincuntur meliores, ábo też od nich wyſtáią \ iáko tákich wszędzie pełno Szláchćicow / y godnych ludzi bácżymy. Pámiętáliby ći ná ono z Ewángeliey: Omnia cùm feceritis dicite, quòd serui inutiles sumus Tákże ná ono Axioma Apoſtolſkie. Non ille qui se laudat probatus est. Wſpomnieliby ná powinność Zakonną / ná doſkonáłość / ábo przynamniey ná pierwszą wiárę Chrześćiánina \ ná miłość / nie kopáliby dołkow / áni podbieráli tych od ktorych wielkie dobrocżynnośći záwzięli. To zámykáiąc ono im przypomnię consiliis iuuenum nec diu nec feliciter hominum Societas gubernatur.

Zarzut Czwarty Soci: Patrum

W Ktorym niewiem iákie niepobożnośći y zátym coś Heretyckiego nie Zakonnym wymyſłem / y vdániem tey Akádemiey przylepić chcą.

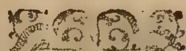
Odpowiádam: Tákći nalepiey kiedy ináczey prożno / názywáć ią niepobożną y Heretycką okrzćić \ y owszem zá táką vdáć / ad sedē Apostolicā, y ſtáráć ſię / per fas per nefas aby wszytko ośieść. Gdźie tu boiaźń Boża / gdźie prawdá / gdźie iſtrásłuszności: Mátkę cnoty Polſkiey ſtárożytney á nie fárbowney zwáć / vdáwáć zá niepobożną: Gdźie oni Swięći á vczeni Kápłani / iáko pochodnie iákie pod ten czás (ſtárożytnych nie wſpomináiąc) goráią przy Ołtarzu / po kázániách / y w Conuersatiey ze wszytkim ludem: Gdźie oni wyrobieni Professorowie, kąſkiem nie wielkim kontenći / w pracy záwsze iák w plugu háruiąc / wszelákie cnoty & omnes bonas disciplinas rozśiewáiąc: Tey Akádemiey gwałtem chćieć przykláyſtrowáć zmázę Hæreseos ktorą Nuncii Apostolici, ktorą

Summi Pontifices Catholicisimam pronunciârunt. Gdy ſie bo-
wiem wßyſtkie Septemtrionis Academiæ wieku bliſko przyßle-
go / od iednośći Kośćiołá R. odrywáli / tá ſamá iedyna iá-
ko ſkołá nieporußona / burzliwe nawálnośći odbiiáiąc przy
Swiętey iednośći ták mocno ſtánełá / iż inße 88. Concubinas,
á tę ſámę germanam atq; dilectam Ecclesiæ ſponſam Rzym ſam
vznał. Niemáß ći tu moi Wielebni Oycowie tych zárzu-
tow Artifices (że ſie do oney niepobożnośći powroce) niemáß
tu śiłá obrazkow málowánych / lecz żywotá cnotliwego ży-
we przykłády świecą. Niemáß in pietate powierzchnośći /
ále ieſt ſerce pełne pobożnośći. Niemáß ſłowek / niemáß
prætextow, niemáß zmyślonych przyiáźni / y onych perpetuas
ſimulationes, lecz ſpráwy dobre / ſzczerość & ille niueus Polonis
olim maximè proprius candor, iákoby w vprzywileiowánym
mieyſcu odpoczywáią. Niechay ſobie wſpomnią Ich M.
pp. Synowie koronni on czás / gdy ſię Polſka Akádemia
ſámą kontentowáłá / iákie ná ten czás były iákie teraz ſą oby-
czaie. Mniey było pozorow / ále pełno było wßędźie cnoty /
vdátnośći zwierzchney / á iedwabiu w ſłowkách nic / á nic /
ále przyiaźn bráterſka cáła / y do odwagi zdrowia dla przyia-
ćielá gotowa / miáſto ſubtelnych ceremoniy y przeklętey
dwornośći / było pełno gorącey chęći y prawdźiwey miło-
śći. Lecz iż tu iugulum petitur Academicis (ktorzy ſą virtutis &
eruditionis magiſtri) gdy cnotę ich ſáme zmázáć chcą. Spy-
taymy proße ſkąd wiedzą tę niepobożność? milczą tu Contu
meliam obiicere, ſed non probare parati. Oh kiedyby Akádemicy
nie pámiętáli ná ono Páwłá S. Charitas infirmitati condolet:
tákże ná ono diligite inimicos veſtros: Pokazáłoby ſię że nie w
ßedźie był Pan Iezus kedy mowią był tu P. Iezus. Wßák-
że puśćmy to ná ſtronę / ſi quidem melius eſt pati quàm afferre in-
iuriam. Oſobliwie co ſię tycze famam alterius Heretyckiego /
ßego proße ſkąd dowieść mogą. Wßák inquiſitores hæreti-
cæ pra-



æ prauitatis o tym nic? Powiádáia naprzod / iż Bákálarze czytáią Spangenbergii carmina, Ludouici viuis opera, tákże Melanchtonis, Lutheri. O Lutrze beſpiecznie rzecz ſie może że nie podobna y ſczere kłamſtwo \ cum pacis præfatione ſit hoc dictū. Z Melánchtoná niewiem co tákiego \ ſermone. iego Theologici nie Bákálarzom náleżą / Dyalektyká z Rethoryká ieſt ſámychże Akademikow doſkonalſza. Grammátyká dobra Linacri álbo Cornelii, lubo iey nie ſto raz ále áni rázu nieprzerobiono. Spangenbergius co ták ſzlachetnego piſał / non vacat ſcire, ocioſorum iſta ſunto. Ale niechby młody Bákálarz per ætatis imprudentiam co tákiego czytał / izáli o to ſłuſzna ścináć záraz Akádemią? śilá ſie tráfia że Jezuitá ſzczegulna oſobá / y to y owo rzecze przy poſiedzeniu / bá y z Kázalnice / bá y podczás ſprácha: zá coby godzien długich carceres: coby zábład iednego Jezuity \ wiązáć y záraz wieśić Societatem niechay że iuż to tanquam per ſe clarum & manifeſtum minie. Coż dáley? Stánkár powiádáia czytał lekcyą w Akádemiey? w tym znáć że hoſtilitercy to nieuważni zárzutnicy ná Akádemią náſtepuią \ y práwie trybem Heretyckim \ bo áni okáziy nie máią / áni o ſkutku słowá powiádáią. Stankár przyiechawſzy ze Włoch y owſzem z Rzymu ſámego \ prośił áby mu pozwolono raz iáki czytáć w Akádemiey / że ſie Theologiem piſał / że z Rzymu do tego iechał pozwolono mu / iák ſkoro Akádemia z pierwſzey lekciey hæreticas ſententias z vſt iego ſmrodliwych powąchałá \ z Káthedry go zrzućiłá / y od tego czáſu zá nieprzyiaćielá Kośćiołá Rzymſkiego miáłá / y ludziom vkázuiac zdrayce duſz ich \ potężnie odpor ná potym dawáłá. Proſzę tedy ieśli z tąd nágány á nie ráczey pochwały godna Akádemia że zdrayce poślákowáłá / y falſze iego pálcem świátu vkázáłá. Pozwolono mu czytáć / áby go quis eſſet ille ſpiritus doświádczono. Jáko kiedy Anno 1616. Antonius de Dominis, ktory był Jezuitá dwádzieśćiá kilká lat /

kiedy



kiedy potym zostal Heresiarcha/ y zbiegal ze Włoch do Angliey: kiedyby interim przyszedl ad Academiā verè Catholicā, powiádáiac zem Theolog \ zem Jezuitá/ y chciałby przy Kościele kázáć\ możono by mu dopuścić / lecz doświádczywszy że źle zwodnie y fałszerstwo vczy/ pewnieby go ná szyię z Kathedry strácono. Wszákże y oni sámi rozumiem iuż przyznáiá/ że y to pozwolić się musi. Coż nád to máią/ ná dowod tego co zárzucáiá \ że w tey Akádemiey coś Heretyckiego powiádáiá / że to iest / iż Akádemicy Minutie/ to iest / że iudicia Astrologica wydáią. Tegoć tylko nie dostawáło / żeby dla Minuciy Akádemia miedzy Heretiki poczytano. Wszakże to iednák nie Kálendarz kościelny/ záiste wielce nie doyrzáły/ & omnino crudus ac planè puerilis, ten zárzutnik iáko we wszystki swoim tráktácie/ ták y w tym nieuważnie dosyć poczyna / dawáiac znáć / że nie wie \ áni co Canones Ecclesiæ canunt, áni co vera suadet eruditio. Bo ktoż tego niewie/ że Canones, Astrologica iudicia zábraniáia/ tylko quoad actus liberæ voluntatis. Dlategoż kiedyby baczny był/ tedyby artis abusum non artem præstantissimam culparet. Druga, nalepiey\ aditum iuuentuti ad præclaras artes importunissima de iisdem existimatione obstruere, ábo co on mowi: Aquas culpare cùm ipse nescias natare. Nalepiey ták Grammatistarum regulas, ná cztery ábo ná pięć szkol rozstáwić\ & in iis pistrinis, vitæ florem, iuuentutē Polonam pati dilapidare, oczy zámydliwszy prætextami, po niemáłym czásie Vacuos in suas domos dimittere, kiedyż Arithmeticā Geometriā, Geographiam, Astronomiam, (bez ktorych Astrologia stać nie może) poymią/ kiedy vim dicendi & non eius tantùm technologiam puerilem, kiedy cognitionem causarum humanarum diuinarumq; solidam, kiedy Historiæ Oceanum, kiedy Prudentiam (ná ktorą máły iest wiek ludzki) dosięgą. Záiste ieśli komu\ tedy Szlachcicowi Polskiemu krotki czás do náuki/ y glownym nieprzyiacielem iego iest / kto mu młody iego wiek złoty/ ná vstáwicznych Elementách w stráte podáie/



dále. Do tego śie to mowi/ że nie sáma Grámmátyká/ áni quæstiuncularum inanitate vera eruditio stoi/ á osobliwie Szláchcicowi należy to/ dáley á ƒeroko á wśkok pędźić trzebá. Do czego młodźi nieuważna nagáná y niepodobna suspicya o herezyey przystępu bronić/ cuius sit hominis. sámá niech przyzna æquitas. Lecz y to puśćmy/ ono przypomniawƒy. Calumniatoris esse, vt innocentiam & veritatē, non nisi apud imperitos, flagellare audeant. Idźie obżałowánie trzećie/ ále śie godźi przedtym odpowiedźieć/ ná drugi Oycow Iezuitow Pásƒwilus. **Odpowiedź.** Ná list Oycow Soc: przez iákiegoś Zakrzewskiego Canonicum sed minimè Regularem, Lektorá pismá powƒedniego/ ná kƒtałt proce Dawidowey (iáko podpisał) z paśkwilusow vpleciony tego Zakrzewskiego Pismá/ iák onego Valusii, vel Mæuii, & similium, dosyć świátu táwne są. Lecz ten będźie miał tákiego/ iáko y sám Krytyká/ álbo inquisytorá/ álbo też Kástygatorá: teraz przystępuie do sámey rzeczy ktorą vknowáli O. S. Tego listu iest ten napis pierwƒy. List pokorny do Ich M. P. Iákoż to pokorny\ w ktorym pełno nádętych myśli\ niećierpliwośći\ nákoniec niewstydliwych potwarzy: stárać to Máchiawelská: vkázáć powierzchu sukienkę owczą/ á kły mieć wilcze/ Wilk kiedy ná owieczkę waży/ ábo ƒkodę w inƒym dobytku vczynić ma/ chełkiem/ y rzekłbyś że śię z pokorą goi ga. Wiemy co vmieią Asini cumani, co sepulchra dealbata, co simiæ in purpura. Iuż tego y w sukniách pełno\ vkaże nie ieden kołnierz Soboli/ á wƒytká podƒewká bure lisy. Omnia sunt gypso plena Chrysippi. Głęboka to Máchiawelłowey Polityki ƒtuká: nisko śię rzkomo y podnożkiem kłáść/ áby pyƒnych zámysłow dopiął. Lásić śię pokornie/ ábyś wnetże nad inƒemi Tyránnizował: w tytule miánowáć pokorę/ á w sámey rzeczy bucznie y hárdźie po ludźiách godnych y wielce cnotliwych deptáć. Co iż ták iest/ łácno z-

 rzeczy



rzeczy ſámey\ ábo ráczey z potwarzy oſádźić\ ktorych pięć ná Akádemią mieci. Pierwſza potwarz. Iż Oycowie Soci: nie tylko ártes / ále y Pietatem oraz vczą: w Akádemiey non item. Odpowiedź. Żal ſię Boże tego / że ći ktorzy ſię powinni w doſkonáłośći obierać / przychodzą do tego / co S. Grzegorz opiſał: Quo exterius hominibus placent, eo ſe interius aſpicere negligunt: & ſanctos ſe eſſe æſtimant, quia ſic ſe haberi ab hominibus penſant. Akádemiey Krákowſkiey moi Wielebni Oycowie \ to Symbolum ieſt wieczne / vt primùm mores antiquos, dein ſolidam eruditionem w młodź inſtyllowáłá. Ale v Jezuitow ſą Congregátie ? wſzák też y Studentow Akádemickich dość ieſt w Krákowie v Oycow Dominicanow ? ácz Eccleſia nic inſzego nie ieſt\ iedno fidelium Congregatio, y z łáſki Bożey mamy Libera exercitia fidei, nie trzebá w kąty vćiekáć/ vt olim inter Eccleſiæ perſecutionem. Do tego niechćieli SS. tey Akádemiey fundátorowie/ áby oná liż obrazkow rodźiłá / ále ciues moribus antiquos. Pámiętáli ná ono præſcriptum stárodawne / Religentes eſſe ciues oportet, non autem religioſos. Nie wſzyſcy máią bydź Jezuitámi/ trzebá też ná wſzytkie Partes Reipu. ludźi. Nuż á záſz nie wiemy ná czym gruntownie prawdźiwe nabożeńſtwo ſtoi ? Non omnis qui dicit mihi Domine. Może ſię y prochno w nocy Dyámentem zdáć/ ále w nocy y tylko proſtakowi \ álbo dźiećinie. Są iuż y ſkláne Perły tego wieku/ ále ſię im tylko wieśniacy dźiwuią. Siłá tego że będźie intus Nero, foris Cato. Dla tegoż ſzkodá brámowáć cudze y pietatem, ſzkodá ludźi prześiewáiąc \ Swiątobliwośći ſwe nád Trony wyſtáwiáć/ ne fortè inueniamur vacui. Nakoniec iż Chryſtus ſam ex fructibus káże pietatem vznáwáć / weźmy ieden przykład z tyśiącá przed oczy o tych świątośćiách \ co ich ták wyſoce Kánonizuią. Kiedy proſzę ab Academia condita, tákie flagitium ſłychánie było/ żeby młodź Akádemicka pod Vroczyſte

roczyſte świetá / w nocy domy náchodząc / vxorem alienam poſromociwßy / męża iey potym wywlekli y ná lodách okrutnie rozśiekáli ? Iſtine tantæ pietatis fructus ? Mijam tyśiąc podobnych á pámiętnych zbrodni. Non omne quod videtur eſt Sanctum. Ale tu mowię zádawáią / iż obaczyß Academicum Profeſſorem zaletnego ? á to ſkąd oni wiedzą ? wiem że nie z Białogłowſkich ſpowiedzi ? Lecz vnde ſciunt, to nie dźiw co zádáią / bo ſię pleriq; Academici żenią. Rozmáite Profeſſiones / rozmáite genera vitæ zá ſobą záćiągáią. Akádemicy nie ſą Zakonnicy \ Wotá nie tylko cztery álbo trzy / ále y iednego nie vczynili / wolno im álbo Sacerdotium, álbo coniugiū ſequi. Ták wieku náßego Cuiatius, Lipſius, Puteanus, viri Cyclicè eruditi, y innych wiele w Małżenſkim ſtanie żyli. Ták wßytek wiek onych ſtárych Philozophow (niſi Ethnici fuiſſēt) práwie świętych. Czy tu iuż przychodzą illa tempora nouiſſima, kiedy prohibebunt Matrimonium onym / ktorych opiſuie Páweł święty \ ad Titum 1. cap. 4. Zádawáią ieſzcze iż Akádemicy propter quæſtum vczą / Jezuići przy vboſtwie. Odpowiádam. że wßyſtkie queſtá / y wßyſtkie intraty \ bárdzo Akádemiey rádzi wzámiánę dádzą / zá dwudzieſtą cząſtkę Szláchetnego vboſtwá Jezuickiego. Pauperes ſunt, iuxta illud : quis diues eſt, qui nihil cupit ? Lecz mi to w podźiwieniu że artium præmia quæſtum zowią : nalepiey ći Principum liberalitatem ab Academiis iuuādis retrahere, quæſtami krzcić ludzi vczonych wyrobione dydáktrá / bez ktorych bonæ artes, iáko ſine cœli influxu, fruges & herbæ ſchnąć y niſzczeć muſzą. Tylkoć to ßpetnym quæſtem zowią owe emūctiones illiterales, ktore nabrzydliwße ſą z rzeczy Swiętych / o ktorych ono w Ewángeliey ſtráſzne edictum. Væ illis qui deuorant domos viduarum ſub obtentu prolixæ orationis, hi accipient prolixius iudcium. A toć zowie S. Auguſtyn Sumptum lucroſæ egeſtatis, aut ſimulatæ precium ſanctitatis.

Potwarz Wtora.

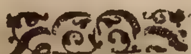
Iż Oycowie Soci: śilá Kśiąg wydáią ná świát\ Akádemicy tylko Kálendarze? Odpowiá: Nie o to śię pytáć potrzebá\ kto Kśiegi wydáie/ ále kto ie godnie wydáwáć może. Siłá kśiąg widzimy/ ktore są nie grzeczy/ iedno przekształtowánie stárych \ właśnie iák śukniá ktorą przerobiono/ żeby iey liczem nie wźięto. Kiedyby stárzy Authores Homiliarzow z grobow powstáli\ y swoie odyskáli / byłáby nie iedná Esopi cornicula. Niemáß śię tedy sczego chełpić / że w Druk śiłá podáią. Dobrzeć on wielki Author nápisał. Libros edere est morbus publicus, contagiosus, insanabilis est. A niżey tenże/ quotidie plures ; quotidie peius scribunt. Quisquis libri particulam intellexit, seu intellexisse visus est : iam scriptor sibi futurus videtur idoneus. A słußnie vnā Melancholiæ speciem, te chćiwą y łákomą chętkę do pisánia kśiąg zowią. Czemuß to? bo ono prawdá nieomylna Omni æuo tanta vel scribentiū, vel differentiū fuit copia, quanta scientium atq; eloquētium inopia. Máią tedy Akádemicy co wydáwáć\ ále diu premunt, quia more maiorum suorum æternitati, non piperis amictui, scribere solent. Do tego miło śię Akádemikom/ operose báwić y czás trawić / in educanda Nobili Iuuentute : quia quot ex his erunt ciues boni : tot viua & præclara numeranda volumina. Co śię tycze Kálendarzow/ dosyć śię ná to wyżey powiedźiáło / dźiwna to iednak / że widzą Astrologicá Iudycia Akádemiey/ á swoich Theses obaczyć nie mogą (te są ich wßytkie Operá co w Polscze wydáią\ ktore iedne y kilkunastom osobom przypisuią. Pincowity ßkodá vmárłego zgrobu dobywáć\ ktory ieśli co zepsował/ tedy potym náprawił/ y Sanctisimè decessit. Antonius de Dominis z Iezuity stárego / Heresiárchá Angelski ieszcze żyie / ktory choć zdechnie\



ctwie/ przedśię ſcripta iego virulentiſsima, errores & ſcandala parturire non deſinent. Vides botrum, caue ſpinas.

Potwarz Trzecia.

Iż Akádemicy po Seymách Reformaciey ſię vpominaią. Odpowiedź. Lichoście te ſpráwę zrozumieli moi Wielebni Oycowie. Akádemia/ quibus legib⁹ à primo ſui ortu od dwu ſet y dáley lat ſtánełá: w tych záwſze trwáć będźie: Soc: Patres ſto lat nie dośięgli/ á iuż ich Reformuie Hiſzpánia. Akádemia tedy ſtoiąc przy ſwoich ſtárych ordynácyach\ vpomináłá ſię augmenta ſalariorum, ktore ſą tenuiſsima, ták dálece że ſię z nich potrzebie ſámey żadną miárą nie wygodźi/ y coż to Reformacyą ták ſłuſznie nazywáią. Coż ieſzcze przećiw Akádemiey: iż w Akádemiey poſpolu Grammátyki z Rethoryką vczą. Ná to iáwna y łácna będźie ſatisfactio, gdy mi odpowiedzą Patres Soci: Czemu iedne Grámmátykę/ ná pięć ábo ná cztery ſzkoł dźielą: gdyż cztery partes Grámmátice poſpolu chodzą\ & in vno verborum duorum commate, wſzytkie ſię znáyduią: ieśli ták płátamy Grámmátykę/ á kiedyż ad artes ſublimiores? wſzák prawdá ſzczera/ iż ars longa, vita breuis: ále oſobliwie czás Szláchecktim dźiatkom ściſklemi náder granicámi okryślony ieſt. Coż dáley mowią: Iuż też y Lectores Iuriſprudentiæ przetrząſáią. Coż to ma bydź: iáko proſzę kto ſłuſznie ná ſię bierze perſonam cenſoris & exiſtimatoris, w tych náukách/ w ktorych ſię nigdy nieobierał/ áni ſię w nich báwić może: Eydla Bogá by záś nie rzeczono/ ono źwierzę z długim pyſktem ſadzy o pieprzu. Nád to coż to zá obyczáie/ bydź domi talpam, foris argum: wierę ſię tu znidźie Homeri diuini paræneſis, ktorą Sokrates czeſto y geſto tákim Lamiis co



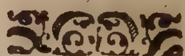
to habent emissitios oculos, przypominał, Ne curetis Ædibus in nostris quæ praua aut recta geruntur.

Potwarz Czwarta.

Iż Akádemicy funduße ktore ſą ná Burſy ná vbogie Studenty miedzy ſie rozßárpáli: te ſą ſłowá nie wſtydliwego y wierutnego złoſnego iezyká ktory znáć ſám zdraycą będąc \ alios notæ præſtantiſsimæ viros fingit ex ſeſe: Słuchayże kłamco potwarzliwy / co powiem: á wiedząc otym wierz / że ná káżde puł roká przy dokonczeniu Studiorum commutationis I. M. P. Rector, cùm omnibus conſiliariis ná to záśia dáią / áby wßytkich prouiſores Contuberniorum, tákże Eleemoſynarum ná vbogie Studenty / rationem pilnie á oſtro wyſłucháli \ gdźie nie tylko iáka ßárpánina / ale y iednego kwártniká vwłaczánie bydź niemoże. Wiedzże otym potwarco / á pámietay ná ono Dawidowe \ vſt kłamliwych przekleċtwo: Quoniam in ore eorum non eſt veritas, ſepulchrum patens tactũ eſt guttur eorum, decidant à cogitationibus ſuis.

Potwarz Piąta.

Iż Akádemicy w piśmie ſwoim ná Seymiki / vkrzywdźili Máieſtat J. K. M. Páná naßego. W. M. Cállimachią wſpominaiąc. Odpowiedź. Pátrz iáko złe y zawiſne ſerce krzywdę ſwą ieżeli ktorą ma / zá páńſką krzywdę vdáć \ y gniew Páńſki ná niewinność obálić vśiluie. Kto tego ábowiem nierozumie: że ſie ten ktokolwiek ieſt co piſał \ ná one ſtárą nieforrunę wßytkich Krolow y Kroleſtw poſkárzył: iż lubo Pan przez ſie będźie świety y wßytkim wßelákich ſwobod y wolności dochowáć chce: wßak



wßákże iednák znáyduią ſię chytrzy y przewrotni zausznicy / ktorzy wolą Páńską w inßą obrácáć y kierowáć vśiluią / y lubo tego niedokażą / nie ſą iednák bez ſłußnego obwinienia: gdyż peccata hominum consiliis eorundem, & intentione mẽsurantur. To tedy iáko ieſt ſpráwiedliwa nagáná / tákich nie dobrych Merkuryußow: ták ieſt z nieśmiertelną chwałą J. K. M. P. N. W. M. ktorego áni Woyny ſtráßliwe / áni przypadki nieſłycháne / áni zwyćięſtwá nieporownáne / áni nakoniec przewrotne myśli nieprzyiaćioł wolności Polſkiey / od cáłey y wierney miłośći ſwoich poddánych / oddálić niemogli. Wßákże ten ſcriptor dołożył y tego / że ſię to domniemawánie Cállimáchiey nieſłußnie Oycom Soci: przypiſuie. Do ktorego iednák ſámi drogę śćielą nieutrzymáną / iákąś do posiadánia nowych mieyſc pożądliwośćią. Dáley żądáią / że w Akádemiey Professores Plebei? Coż ná tym? Philosophorum nobilitas virtus & eruditio, wiem że y Zakonnik prawdźiwy w Zakonie będąc / nie wyieżdża cum Nobilitate, quia Stemmatibus nihil conceditur, vbi vera humilitas Christi exercetur. Acz to mußą przyznáć tey Akádemiey / że od R. P. in dotem accepit Libertates & suã Nobilitatẽ. Rowßem ieſt iuris communis, Doctores Nobilium libertatibus gaudere. Przy dokończeniu Processu z paſkwilußow náwiązáney Postulatum wnoßą Patres Soci: aby w Krákowie zá dozwoleniem J. K. M. y R. P. vczyć mogli / záczym idźie.

Obzałowanie trzećie przećiwko O. Soci:

Iż Oycowie Soci: poprzeſtáć myśli ſwych niechcą / y owßem ná tym ſą / iákoby Akádemią podrywáiąc / one znieśli á ſwoie Regnum w niey rośćiągáli.

Zarzut ich ieſt Pierwſzy.

Wy tylko (mowią) náßych vczyć w Krákowie chcemy. Odpowiedź. Nie oto ſię pytamy co mowią ále co myślą: wiemy bárzo dobrze / że tu bez prætextow nic: gdźie indźiey mierzą gdźie indźiey vderzą. Są tego dowody ták iáſne iáko ſłonce \ że pubicas ſcholas otworzyć chcą. Naprzod że ßkoły vbudowáli v Swiętego Piotrá \ tym wßytkim kßtałtem iáko y inße máią Collegia dla Zakow. Druga. Roku przeßłego było kilká Jezuitow ná to wyſádzonych / co nic niepoczęli inßego / tylko w Krákowie máłki obchodźili opowiádáiąc o ßkołách \ y do nich dźieći ich námawiáiąc. Trzecia. Roku tegoż pod ſwoy Tryumph Zakow zrożnych Collegia náwieźli z ſobą y onych przy ſobie żywili / ná inchoácyą ſwoich zámyſłonych ßkoł. Czwarta. Ktoż tegō nierozumie Zerhelu? że gdy Jezuitom / inße wßelákie ſubtelne ſpoſoby do tey ſpráwy: nieſłużą oſtátni ten choć dáleki á niewiem ieśliże ſkuteczny ſobie zoſtáwili. y táki diſcurs przedą. Pocżniemy od ſwoich / w ty noſtris modis, nágromádźiemy obcych: gdy tego będźie liczbá ſłußna / redigimus eos in ordinem, & ſcholas publicè aperiemus fundament modellu tegō ten / ktorym wßędźie naywięcéy po trząſáią \ że wolno Oycom Fráńcißkanom \ Dominikanom \ Kármelitom / y inßym ſwoich vczyć: Ergo & nobis noſtros, probabilis oratio ſed alia mens ſiue intentio. Ná co záraz będźie inßa odpowiedz. Piąta. A to przećiwko temu ich fundámentowi \ ſkąd ſię odkrywa zamyſł ich / iż niemáß tákiego Collegium v Jezuitow w Europie / y niewiem ieśli kedy ná świećie \ áby tylko ſwoich vczyć mieli. Czemuß? Bo ich Profeſsia ieſt ſcholas propter externorum greges otwieráć / ſwoich tám przytym per modum appendicis. Czego Praxis iáſna w cudzych ziemiách y w Polſcze. Z tąd widźi káżdy /

ze wie

że niemaß proporciey w tym / y podobieńſtwá miedzy inſzemi Zákonami co ſwoich vczą / á miedzy Jezuity. Abowiem inſzy Zakonnicy per accidens iáko to mowią / y ztrefunku záká przyiąć mogą tanquam hoſpitem ná lekcie: Jezuitowie záś właśnie z profeſſyey Zákonu ſie ſtrzyć obowiązáli / ſwoich przytym iákoby zá occáſią vczą. Szoſta. Co ſámi Soc: P. przyznáć muſzą / że onym żadnych máietnośći mieć ſie nie godźi / iedno tylko dla nowicinſow / á dla tych co w ſzkołach vczą / ſubo docentes będą tylko 4. álbo 5. á inſzych kilkádźieśiat. Jeśli to ták ieſt / iákoż pewnie ieſt: ták trzymáią Oycow: Soci: v S. Szczep. y S. Piotrá w Krákowie / do ktorego co zá intratá / y ſkąd / y táko bogáta: iuż dobrze wiemy. Owo zgołá co Cicero mowi: intus eſt equus Troianus.

Zarzut Patrum S. wtory co do ſzkol ich.

Iż Akademicy życzą æmulationem á przez te ligi / potym álbo vnicy z Akademią. Odpowiedź: Y lepiey ták prawdę wyznáć / iedno ią pretextem przyodźiać / y názwáć ią æmulationem / to ieſt ad ſenſum mowiąc: áby Akademiki wygryźli. Tákąć æmulationem prowadźili Rzymiánie z Cártáginczykámi / ktorych zniſzczywſzy / ſámi ſie w inſidere obrocili. Siła Akademiy widźiemy ſpuſtoſzáłych / á ći ktorzy tę robotę zrobili / ná dol ſie máią / y ſámi podrobniawſzy / occaſum ſpectant. Lecz directe æmulationem z Akademiki czynią. Azaż tey máło / ták wiele Patrum S. Collegii po Polſzcze / co Collegium to æmulatio [illegible] co [illegible] ludźie rádzą & poſteritas cenſebit: ex fructibus eorum cognoſcetis eos. Y widźiemy y doznawamy [illegible] w ktorym mieśćie ieſt ieden Academicus director ſcholæ gnarus, iáko támże wiele dobrego [illegible] / [illegible] / [illegible] hederæ præfiguntur tamen iſti magiſtri ex cerebro Iouis nati. Iedwie [illegible] ſáio. Jeſli táki [illegible] Cyceá Secrite-

dy

dy pierwey wßytkie principia ma od directorow ńießych/ ktorzy po wßytkiey Polsce młodź ćwiczą. Acz æmulatio prawdę mowiąc ma bydź inter pares. A tu co zá proporcya z Akádemia ſtoi czterdźieſtą meżow: Jezuitow kilká tyśiecy w Polſce: owi vbodzy/ ći máietni : owi paucis placere ſtudent. y niczemu nie zábiegáią: ći wßytkie białegłowy & omnē popellum zá ſobą y ztąd wßytko máią. Lecz w tey emulaciey y to vważenia godna: Zátym zámießánia w ſtołecznym mieśćie/ y tumulty / y krwie rozlania muſzą bydź / gdyby młodź ná młodź / ßkołá ná ßkołe nástepowálá : záczym tranquilitas vrbi eriperetur : á ßkoły muſzą mieć ſolutam diſciplinam. Dla tegoż ßkodá zyczyć tey emulaciey. Jabym onym zyczył æmulationem cum fratribus roſeæ Crucis : ktorzy czego ſie tkną / to zá raz bedźie złoto.

Dźiwni y przemyślni Zakon tych Fratrum (bo też właśnie ſą Zakonnicy / táko piſzą o ſobie) tenże zakon bedźie rad gnauis æmulis. Co ſie dotycze tey ligi ábo vniey czás conueniet cum Iezuitis, kiedy ſie ożenią homo cum Hyæna.

Zarzut Trzeći.

Nie Czemuß nas inne Akádemie przyiely. Odpo: Ach toć to ieſt / licet diſcere aliorum periculis, quod ex vſu eſt. Widźiemy veſtigia ante nulla retrorſū. Wiecnas oná przypowieść wielce ſtraßy o ieżu / á o lißce / do ktorey lißki w prząßáiac ſie też / o ieden tylko podły kácik prośił : Gdy go lißká do iednego kácik á / o ktory prośił przyiełá / wnet ſie on potym rozwodźić pocżał / y ſkátá do kátá náſtorzywßy ſwoie oſtre iezyny poſtepowáć / y gdy iuż lißke vkole w iey ſpokoynym káćie y w drugim tą potym naydźie : á oná ſie niebozątko náſpráwiedliwą odwoływa / táko to rzecz nieſłußna. Náto nákoniec powiedział : Jeślić tu ćiáſno / wiec ztąd dáley forá / owo ták ſie Akádemicy obawiáią żeby im wkrotce nie záśpiewano fuimus Troës, migrate veteres coloni.

Zamknienie zobroceniem mowy do Ie° K. M.

RAczże tedy W. K. M. Pan nász W. M. ná to vćiśnienie krzywdy pełne weyrzawszy / Oycem y opiekunem tey Akádemiey bydź / ktora od S. pámięći przodkow W. K. M. wystáwiona y nadána / y wszelákiem práwem ku swey cáłośći ná wieki iáko nadálsze obwárowána iest. Rácz wspomnieć W. K M. Pan nász W. M. ná sam mieyscá tego tytuł / ktory iest pełen suauissime recordationis Przodká od tego wieku / dáleko odległego W. K. M. gdy mianują y wspominaią z miłośćią \ y zawdzięczeniem wszelákim wszyscy boni ciues & exteræ nationes, y Pisarze zacni w Kronikách y Kśięgách celnieyszych / ktore z wiecznośćią trwáć będą / te Akádemią zowią Academiam IAGELLONIANAM. Nie rácz tego sobie dawáć W. K. M. perswadowáć / áby nowo wznieçone fundácie żywot swoy y iáka wieczność mieć miáły \ ieśliby przez nie stárożytne nadánia śś. onych przodkow vymę y vszczerbek / álbo iákie náchylenie odniosły. Swięty potomek iáko dźwiga y rátuie sławę niezápámiętáłych przodkow swoich / ták wzaiemnie dáleka posteritas chwałę iego pomnażáć \ y do nieśmiertelnośći podawáć záwsze będźie. Iuż W. K. M. Pan nász W. M. in ista prima & viridi senecta ráczyłeś dośiąc omnem altissimam fortuna [illegible] iuż ráczyłeś záśieść ná sámym nawyższym throne omnis gloriæ & immortalitatis. Deptałeś po szyiách krwáwych y narowistych nieprzyiaćioł swoich. Zwoiowałeś w dáleká położone od kraiow nászych y szerokowłádne Pułnocne narody: y pohámowałeś \ y vkroćiłeś káżdego y głownego \ y nieprzełkonánego nieprzyiaćielá: ktoremu niemał wszystkich Monárchow śiły nigdy śilne niebyły. Odniosłeś nád to W. K. M. wielkie poblogosłáwienie z niebá tot nouellas oliuarum Máiáśnieyszego domu swego z Krolow Krole rodzącego \ sempiternos hæredes omnis gloriæ & amplissimi

[illegible] W. K. M. To tylko sámo w końce nieśmiertelney chwały W. K. M. mgłe iákąś ná wiek potomny puśćić musi/ iż śluby zá szczęśliwego pánowánia W. K. M. ten stárodawny Kleynot náiáśnieyszego domu W. K. M. o nie poszánowánie / álbo o [illegible] zá nowotne záczątká zámiene przyść miał. Lecz iuż niekto inszy záto Akádemia ále sámi SS. przodkowie W. K. M. rece swe z grobow ziemnych do W. K. M. wyciągáią / y nietylko przez miłość nigdy nie przepomnioney sławy swey / nietylko przez dźiełá y roboty wielkie/ nieśmiertelną pámięć z sobą prowádzące W. K. M. per omne sacrumque profanumque o cáłość tego mieysca proszą/ ále też strásznych y przeráźliwych przodkow (ieśliby [illegible] wolá potym pokrzywdzona byłá) z niebá y własnych Iouis fulmina ściągáią. IAGEŁO Władysł. w S. Prápradźiad W. K. M. y z grobu sámego o nie/ nie słowá ále gromy powietrza ktore w Erectiey tey [illegible] Akádemiey [illegible] słowá tego: Si quis autem has nostræ erectionis studii conseruatorumque pro iis libertatum & exemptionum ac iurium literas de successoribus nostris, aut quibuscunque violare & infringere præsumpserit, iram vindicem districti iudicis & miserabilis infelicitatis horridum & inopinatum euentum nouerit se incursum. [illegible] y Alexánder Krol Polski [illegible] W. K. M. gdy Władysław Krol Czeski y Węgierski we Wrocławiu chćiał Akádemią stánowić / pámiętáiąc ná pomienioną przeklęctwá / záden [illegible] tego nie chćiał dopuśćić. Rzeką Aduersarze / co [illegible] / że może przećiwko temu czynić / gdy speratur maior pietas. [illegible] że [illegible] arbitri & æstimatores suæ pietatis si vere pii sunt. Przytym [illegible] Tatet Władysł. [illegible] W. K. M. ante ætatem Krola wielkiego prætextu maioris pietatis pacta [illegible] nieboszczykowie u Warny [illegible] / y R. P. [illegible] nie o [illegible] pewnie osromotę [illegible] [illegible] Czemuż to? Est enim Deus qui nostras iustitias iudicat.

❧ ❧

Varsaviam ibat . 26 Febr.

Audio dixisse R^mum Legatum haec verba: Habebunt
Iesuitae pro suo favore sententiam: Si haec ita sunt
regnum iudicium. Nam non decet sedem summam
ad favores inclinari. Christus est Veritas, Via, Lux
Vicarius igitur Christi est Vicarius Veritatis Viae
atque lucis. Respectus ad personas quascunque aut fa
vores lenibus fiet dignissimus. Sciant autem toti mun
dum iudicaturum de iudicio aut Rotae aut summi
Pontificis. Si quid diversum fiat, lapides etiam clama
bunt. Unionem nobis ne sanctus quidem Paulus per
suaserit, qui sumus artes omnes Iesuiticas tam probe
quam septuagenarius aliquis Iesuita, aut ac plus. Re
velabuntur aliquando. Interim nos Philosophorum il
lud considerabimus: Ens, Unum, Verum, Bonum convertu(n)tur.
Magno intervallo distant Unum et Unitum. Unum est
Unum. Unitum multa continet. Lupus dum ovem
appetit, Unionem appetit. Vult enim carnem ovis
in suam hoc est lupi carnem convertere. Mitto haec
Unum exemplar per occasionem tradat R^mo Legato.
Vale. Cracoviae 26 Febr. 1626.



SINe CEREmoniis

Si quid habes Iesu vita ne quam tibi partem
Qui socium fingit latro vafer rapiat.

Gdy na Grab
sa edikt Bell
pa [illegible]
wzruszona [illegible]
More Vide X [illegible]
napisał
legi [illegible]
nota
faciam [illegible]
[illegible]



